Nr. 338 Kraków, Poniedziałek 20 września 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Za granicą miesięcznie 2 M. 30 f. [illegible]

[illegible] w Krakowie 60 h. [illegible]

Cena numeru oddzielnego 8 h.

[illegible] Redakcya [illegible]

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki na Wołyniu i Litwie.

Urzędowo donoszą dnia 19 września. **Wiedeń**, 20 września.

W Galicyi wschodniej dzień wczorajszy przeszedł spokojnie.

Naprzeciw naszych linij nad Ikwą nieprzyjaciel rozwinął silniejszą czynność artyleryi. W obszarze twierdz wołyńskich obsadzenie naszych nowych stanowisk odbyło się bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Na Litwie c. i k. siły zbrojne wpośród armij niemieckich ścigają cofającego się stamtąd nieprzyjaciela.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

Zdobycie Wilna. Sciganie Rosyan na całym froncie.

Urzędowo donoszą dnia 19 września: **Berlin**, 20 września.

Oskrzydlający atak armii Eichhorna na Wilno doprowadził do zupełnego powodzenia. Nasze lewe skrzydło dotarło do Mołodeczna, Smorgonia i Wornian. Przeciwnik jest od wczoraj zmuszony do spiesznego odwrotu na całym froncie. Wilno wpadło w nasze ręce. Nieprzyjaciela ściga się na całej linii.

Grupa wojsk księcia Leopolda Bawarskiego osiągnęła linię Nieradowicze—Derewnoje—Dobromyśl. Nieprzyjaciela się ściga. Nieprzyjacielskie tylne straże zostały pobite.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena dotarła do rzeki Wiślicy, na północ od Pińska i przekroczyła Strumień.

Naczelne kierownictwo armii.

Nowe nieudałe ataki Włochów.

Urzędowo donoszą 19 września: **Wiedeń**, 20 września.

Wczoraj otworzyła włoska ciężka artylerya ponownie żywy ogień na nasze fortyfikacye na wyżynach Vielgereuth i Lafraun. Zresztą położenie w obszarze granicznym tyrolskim i korutańskim jest niezmienione. Atak nieprzyjaciela wymierzony na obszar Flitschu kosztował go tylko w dolinie przeszło tysiąc ludzi, nieudał się. Dziś rano Włosi opuścili już przednie rowy. W obszarze Vrsic próbował nieprzyjaciel pod osłoną mgły wieczornej napaść na jedno z naszych przednich stanowisk. To przedsięwzięcie nie udało się zupełnie. Około północy nasze wojska wysadziły w powietrze wybudowany tam przez Włochów mur z worków z piaskiem wraz ze znajdującymi się na nim nieprzyjaciółmi. W południowo-zachodnim odcinku krasowej wyżyny Doberdo wykorzystano ubiegłą noc w celu rozsadzenia nieprzyjacielskich rowów.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 20 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 19 września:

Na południowy wschód od Bray nad Somme udało się szerokie rozsadzenie w nieprzyjacielskiej pozycyi i poza nią. W walce, która się w związku z tem wywiązała, ponieśli Francuzi znaczne straty.

Kronika wojenna.

Na Bałkanach. Z Sofii donoszą o **powołaniu w Bułgaryi** na ćwiczenia 45-dniowe tych, którzy dotąd nie służyli wojskowo. Oficyalne „Narod. Prawa“ dają do zrozumienia, iż Bułgarya może znaleźć się w położeniu, zmuszającem do chwycenia za oręż. Prasa sofijska publikuje **tajną umowę** trójporozumienia, której § 3 gwarantuje Rosyi Dardanele i Konstantynopol. Z **Rumunii** donoszą o ograniczeniach w ruchu kolejowym, w wydawaniu paszportów itp., co wskazywałoby na p r z y g o t o w a n i e w o j e n n e.

Sprawa powszechnej służby wojskowej w Anglii doprowadziła do poważnych konfliktów w gabinecie. Przez Rotterdam donoszą, iż pono ministrowie-zwolennicy reformy wręczyli premierowi prośby o d y m i s y ę.

Japońska amunicya dla Rosyi. Sprawozdawca „Tempsa“ w Petersburgu donosi: Japoński minister wojny postanowił zatrudnić 1200 warsztatów z liczbą około 100.000 robotników wyrobem materyału wojennego dla Rosyi.

Wojna z Rosyą.

Po zdobyciu Wilna.

Urzędowy telegram donosi dziś o zdobyciu stolicy Litwy. Niedawno poświęciliśmy osobny artykuł strategicznemu znaczeniu Wilna. Dziś więc przypomnimy tylko czytelnikom, iż Wilno jest pierwszorzędnym węzłem kolejowym, łączącym linie na Dynaburg, Libawę (z odgałęzieniami Kowno i Grodno), Równo i Mińsk. Łatwo więc zrozumieć, jakie znaczenie ten węzeł miał dla Rosyan i jakie będzie miał dla sprzymierzonych.

Zdobycie Wilna zadaje kłam kolportowanym usilnie przez czwórsojusz wieściom o osłabieniu ofenzywy sprzymierzonych (w związku z próbami kontrofenzywy na Wołyniu i w wschodniej Galicyi) i nowa klęska Rosyan będzie miała niewątpliwie także p o l i t y c z n e znaczenie; wywrze niewątpliwie swój wpływ także na Bałkanach.

Wilno było silnie ufortyfikowane. Armia Eichhorna wykonała atak oskrzydlający, zaś armie Scholza i Gallwitza zaatakowały jednocześnie w nocy front nieprzyjacielski. Rosyjskie plany silnej defenzywy pod Wilnem spełzły na niczem.

Zdobyte Mołodeczno znajduje się w połowie drogi między Wilnem i M i ń s k i e m, który niezawodnie wpadnie wkrótce w ręce sprzymierzonych.

Ofenzywa rosyjska w wschodniej Galicyi i na Wołyniu.

Rosyanie, atakując już od kilku tygodni znacznemi siłami front wschodnio-galicyjski, a także od niedawna wołyński, spodziewali się przełamać te fronty lub też osłabić front wołyński przez odciągnięcie znacznych sił sprzymierzonych do wschodniej Galicyi. Lecz mimo zaciętych ataków udało się im uzyskać tylko lokalne sukcesy.

Obecnie zaś zostali oni zmuszeni d o c o f n i ę c i a s i ę ze swych stanowisk na zachód od środkowego Seretu, które opróżnili w takim popłochu, iż pozostawili większą część materyału wojennego. Stosunki atmosferyczne w wschodniej Galicyi są w dalszym ciągu ogromną przeszkodą w operacyach wojennych. Nieustanne deszcze zamieniają tamtejsze drogi w jedno morze błota. Treny z trudem tylko mogą się posuwać po rozmiękłej ziemi. Trzeba wprost nadludzkich wysiłków, aby wśród takich warunków można było zapewnić regularny dowóz. Żołnierze, grzęznąc w błocie, sami muszą pomagać przy przewożeniu materyałów wojennych.

Na Wołyniu jest jeszcze gorzej. Strome, wąskie drogi prowadzą tam przez błotniste pola, wielkie lasy i zgliszcza opustoszałych osad ludzkich. Wozy trenów muszą też nieraz brnąć przez ogromne piaski, sięgające aż po osie kół. Wskutek ciągłych deszczów piasek, pomieszany gdzieniegdzie z błotem, uniemożliwia wprost wszelką komunikacyę. Rosyanie, chcąc za wszelką cenę osiągnąć poważniejsze sukcesy na froncie wschodnio-galicyjskim i wołyńskim, koncentrują tam ogromne masy wojsk oraz materyałów wojennych. Koleje prowadzące do wschodniej Galicyi i na front wołyński, przeciążone są materyałem wojennym i ludźmi. Wszystko, cokolwiek zdołali Rosyanie naprędce zgromadzić, tam wysyłają. Skoncentrowano też w wielkiej ilości artyleryę i karabiny maszynowe. Posiadając tak wielkie siły, atakują Rosyanie zacięcie front wschodnio-galicyjski i wołyński.

Szczególniej gwałtowne ataki przeprowadzali Rosyanie z obu stron linii kolejowej Buczacz—Czortków, ponieważ chodziło im o Czortków, który jest punktem węzłowym linij kolejowych.

Bardzo też zacięte i krwawe walki toczyły się w ostatnich dniach na południe od Krzemieńca, gdzie Rosyanie skoncentrowali ogromną ilość artyleryi. Lecz mimo chwilowego sukcesu pod Nowym Poczajowem zostali oni wszędzie odparci.

Nad odcinkiem Stubiela toczy się od kilku dni wielka bitwa.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK). Podczas zajęcia nieprzyjacielskich stanowisk koło Korabliszcze i Pogorelcy na północny wschód od Dubna zdobyliśmy jedno działo, 7 karabinów maszynowych i wzięliśmy do niewoli 57 oficerów i 2.593 ludzi. Przez przeciwatak, który nastąpił, zostały nasze wojska odrzucone.

W walce koło Hladek i Worobijówki (na północny zachód od Tarnopola) wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 547 ludzi i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Miejscowość Worobijówka i las położony na północ od niej przechodzą z ręki do ręki. Nad Strypą na południowy zachód od Tarnopola przez energiczny atak wzięliśmy wieś Bieniawę. Nieprzyjaciel uciekł wśród wielkich strat na drugą stronę rzeki. Nad Strypą na zachód od Trembowli rozwija się szalejąca walka o las w Burkanowie i wieś Złotniki. Koło wieczora zniszczyły nasze wojska przeszkody z drutu i wyrzuciły nieprzyjaciela z jego schowków, weszły w posiadanie lasu i wsi i przekroczyły Strypę, następując nieprzyjacielowi tuż na pięty. Wzięliśmy przeszło 1.500 jeńców do niewoli.

Duma przeciw rządowi.

„Rjecz“ donosi o posiedzeniu Dumy z dnia 10 września, na którem posłowie bloku ostro występowali przeciw rządowi.

Poseł Suchanow oświadczył, iż rząd na każdym kroku stosuje ustawy wyjątkowe i kpi sobie z opinii publicznej. Jako przykład, niech służy fakt, iż dziennik „Djeń“ z powodu jakiejś mało znacznej notatki skazany został na 10.000 rubli kary. Cenzura wykreśla wszystko, co dotyczy postępowania byłego ministra wojny Suchomlinowa, który bez wątpienia jest zbrodniarzem. Jedyną obecnie drogą wyjścia jest ministeryum ludowe.

Poseł z miasta Łodzi Bomasz przemawiał w kwestyi żydowskiej. Prześladowania żydów w Rosyi są coraz gorsze. Szczególnie były szef sztabu Januszkiewicz występował zawsze przeciw żydom, prześladując ich na każdym kroku.

Reprezentant Koła polskiego Dymsza podniósł straszliwą nędzę uchodźców. Wielu z nich, w tej liczbie także małe dzieci, umiera z zimna.

Przywódca frakcyi socyalistycznej w Dumie poseł Czcheidze zażądał, aby cywilny gubernator Galicyi hr. Bobriński złożył sprawozdanie z swej działalności w Galicyi, ponieważ postępował on tam wbrew wszelkim pojęciom prawnym; zamykał on szkoły ukraińskie i t. d.

Po rozwiązaniu Dumy.

(BK). Sprawozdawca „Timesa“ donosi z Petersburga; Dnia 13 b. m. w południe odczytano w Dumie ukaz carski o odroczeniu Dumy. Zanim prezydent Rodzianko skończył go czytać, socyaliści i progresiści opuścili demonstracyjnie salę. Wszyscy inni wysłuchali ukazu stojąc, pogrążeni w głębokiem milczeniu. Przy końcu zwykłe „hurra!“ zakłócone zostało przez **buntownicze okrzyki socyalistów.** Natychmiast po przeczytaniu ukazu opróżniła się sala. Z niejakim trudem udało się nakłonić publiczność do opuszczenia przepełnionych galeryj. Cała Duma odbyła następnie ogólnie poufną naradę. Wszyscy dziennikarze i osoby nienależące do Dumy musieli się oddalić. Wszyscy, z wyjątkiem najskrajniejszej prawicy, uważają Goremykina za jedynie odpowiedzialnego za odroczenie Dumy. Sądzą, że dał on koronie fałszywe wyjaśnienia i przez to wywołał odroczenie Dumy. Nawet umiarkowane stronnictwa Dumy były **tak zniechęcone,** że przywódcy musieli użyć całej sztuki przekonywania, aby członków swych partyj skłonić do umiarkowanego zachowania. Goremykin nie był na posiedzeniu. Także inni członkowie ministerstwa, którzy jednomyślnie oświadczyli się przeciwko odroczeniu, woleli być zdaleka. Póki wynik audyencyi Rodzianki, wydelegowanego przez wspomniane poufne posiedzenie Dumy do cara, jest niewiadomy, członkowie Dumy, zatrudnieni pracami w komisyach rządowych, sprawami zaopatrzenia armii, będą dalej w tych komisyach pracowali. Duma nie chce z powodu odroczenia wszczynać walki z rządem, uważa tylko Goremykina za nieodpowiedniego do rządzenia krajem i próbuje przeto swoje zarzuty wytoczyć bezpośrednio przed koroną. Wskazuje się też na to, że Goremykin nie pytał swych kolegów o zdanie, lecz postąpił jak dyktator. Tylko poczucie obowiązku wstrzymało ministerstwo od podania się do dymisyi.

„Temps“ widzi się zmuszonym oburzenie szerokich kół **we Francyi** z powodu zamknięcia Dumy załagodzić w ten sposób, że oświadcza, iż należy ufać roztropności cara, który będzie się liczył z życzeniami opinii publicznej o tyle, o ile to będzie zgodnem ze zdrowym rozwojem wewnętrznych wypadków.

„Republicaine“ donosi z Petersburga: 25 posłów Dumy postanowiło na tajnem posiedzeniu zawezwać prezydenta Dumy, żeby pojechał do głównej kwatery i carowi przedstawił uczucia posłów z powodu zamknięcia Dumy. Reprezentanci wszystkich stronnictw postanowili nie opuszczać Petersburga i zachować spokój.

Petersburski korespondent „Tempsa“ donosi: Odroczenie Dumy wywołało bardzo silne wrażenie w Moskwie. Kilka stowarzyszeń politycznych zebrało się natychmiast w celu omówienia sytuacyi. **Kongres ziemstw i gmin** ma się zebrać 23 b. m.

Korespondent „Voss. Ztg“ twierdzi, że rząd spróbuje jednak konflikt z Dumą nie doprowadzać do ostateczności, tak, że dymisya Goremykina nie jest niemożliwa.

Z drugiej znów strony donoszą o licznych **aresztowaniach** w Petersburgu i Moskwie, zwłaszcza wśród kół robotniczych (100 robotników aresztowano np. Narwskiej dzielnicy Petersburga, 27 w moskiewskich stowarzyszeniach spożywczych.

Z historyi odroczenia Dumy.

Jak donoszą dzienniki sztokholmskie, przed odroczeniem Dumy odbyła się **rada ministeryalna,** na której dyskutowano nad kwestyą, czy rząd ma ustąpić przed Dumą. Przyszło do ostrej różnicy zdań, Goremykin i Szachowskoj byli za tem, aby odrzucić wszystkie żądania bloku, natychmiast odroczyć Dumę i ogłosić na podstawie § 87 stan nadzwyczajny. Musi też być natychmiast powołane nowe reakcyjne ministeryum.

Inni ministrowie jak Szczerbatow, Charitonow i Chwostow oświadczyli, iż w razie rozwiązania Dumy oni wystąpią z gabinetu.

„Nowoje Wremia“ donosi, iż **car osobiście** odrzucił żądania bloku i odroczył Dumę do 14 listopada.

Większość rosyjskiego gabinetu z Goremykinem na czele przedłożyła przed rozwiązaniem Dumy carowi **memoryał,** który wskazuje na rewolucyjne prądy, biorące górę, i grozi dymisyą większości gabinetu, jeżeli car będzie pertraktował z wrogami ojczyzny, jako z równymi.

Z Rosyi.

(BK). Polscy członkowie Rady państwa wypracowali memoryał, w którym żądają zniesienia ustawy z 1865 r. zawierającej **ograniczenia polskiej własności ziemskiej** i ograniczenia w używaniu Polaków i katolików w służbie państwowej. Memoryał wywodzi, że niedowierzanie wobec Polaków idzie tak daleko, że dotychczas nie otrzymali oni ziemstw. Pomimo manifestu z r. 1905 religijne prześladowania trwają dalej.

Na kongresie stowarzyszeń łotewskich, w którym wzięło udział 123 przedstawicieli, roztoczono wstrząsający obraz strasznego położenia uchodźców. Zwłaszcza stosunki w Petersburgu malowano w najczarniejszych barwach. Uchodźców umieszcza się tam w schroniskach nocnych, gdzie nie wolno im mieszkać we dnie.

Żydowski komitet otrzymał z Niżnego Nowogrodu telegram, że tam żyje wiele ubogich rodzin żydowskich w straganach albo pod gołem niebem. Wiele miasteczek już wogóle nie chce przyjmować uchodźców.

Włosi o walkach we wschodniej Galicyi.

(BK). Medyolański „Corriere della Sera“ pisze: Rosyjska kontrofenzywa we wschodniej Galicyi, jak się zdaje, pomimo lokalnych powodzeń ustała i zapewne nastąpi ponowne cofanie się Rosyan. Cała rosyjska kontrofenzywa miała tylko wstrzymać posuwanie się nieprzyjaciela naprzód, zapewne, aby umożliwić urządzenie tylnych linij obronnych, albo ułatwić odwrót wojskom północnym.

Nowa ofenzywa rosyjska.

„Aftenposten“ donosi z Petersburga, iż nowa ofenzywa rosyjska rozpocznie się na wiosnę 1916 roku. W tym czasie Rosya będzie już miała 2,000.000 nowych żołnierzy.

Nowy przegląd pospolitaków.

Donieśliśmy onegdaj o ponowym przeglądzie, do którego mają stanąć urodzeni w latach 1873 do 1877 oraz w latach 1891, 1895 i 1896, a obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu.

W ten sposób nowy asenterunek obejmuje: 1) tych, którzy przy pierwszym asenterunku uznani zostali za niezdolnych (ungeeignet); 2) tych, którzy wprawdzie uznani zostali za zdolnych, lecz później przy wcieleniu do szeregu („Präsentierung“ i „Einrückung“) przecież za niezdolnych zostali uznani. Nie mają zaś zgłaszać się natomiast ci, którzy na skutek odniesionego na wojnie poranienia zostali superarbitrowani lub jako pospolitacy uznani za niezdolnych do służby z bronią („waffenunfähig“), albo też we wspólnej armii, marynarki, obrony krajowej lub żandarmeryi zostali uwolnieni; ci, którzy przy poprzednim przeglądzie pospolitaków uznani zostali za zdolnych do służby z bronią, jednak od służby tej uwolnieni (enthoben) zostali, o ile to uwolnienie jeszcze w obecnym momencie jest ważne; ci, którzy z powodu ułomności, czyniących ich niezdolnymi do pełnienia jakiejkolwiek służby, uwolnieni są wogóle od obowiązku pełnienia służby w pospolitem ruszeniu, o ile posiadają paszport zwolnienia (Landsturmabschied), lub odpowiedni certyfikat (Landsturmbefreiungscertifikat), względnie już w swoim czasie zostali z listy stawiennictwa wykreśleni; pozatem lekarze, księża, gażyści wojskowi w stanie spoczynku i t. p.

KRONIKA.

Pogrzeb St. Witkiewicza odbył się w Zakopanem przy udziale tłumów publiczności w piątek. Przemawiali — imieniem świata literackiego Kasprowicz, imieniem gminy Roja, imieniem Towarzystwa Tatrzańskiego Korniłowicz, imieniem N.K.N. dr M. Sokolnicki; ten ostatni zaznaczył, że Witkiewicz stał duchem zawsze w obozie młodej Polski, której przyświecają niepodległościowe ideały.

Hr. Andrassemu za artykuł jego w sprawie polskiej, umieszczony w „Neue Freie Presse“, który onegdaj przedrukowaliśmy, nadesłali podziękowanie hr. Gołuchowski, były minister spraw zagranicznych, prezes dr Biliński, minister dla Galicyi Morawski i marszałek kraju Niezabitowski. Listy z podziękowaniami są umieszczone w „Neue Fr. Presse“.

Zawody sportowe. Wczoraj po południu odbyły się w parku sportowym „Cracovii“ zawody sportowe, urządzone staraniem kół wojskowych naszego miasta i uczniów gimnazyum III. W zawodach brało ogółem udział trzydziestu kilku uczestników, przeważnie z kół wojskowych i studenckich. Wynik zawodów był następujący: rzut dyskiem I. p. Ajdukiewicz (30·42) m.), bieg na 100 m. dla seniorów I. p. por. Holleschofsky (12 minut 1/5 sekundy), rzut oszczepem I. p. Ajdukiewicz (29·38 m.), bieg na 100 m. dla studentów I. p. Lödl (13 minut 4/5 sekundy), skok o tyczce I. p. Haberditz (3·06 m.) bieg na 1000 m. I. p. Chiipalski (17 minut 4 sekundy). Następnie odbyły się bieg rozstawny, w którym zwyciężyła drużyna oficerska, oraz efektowne ćwiczenia na drążku.

Po zawodach w lekkiej atletyce odbył się match w piłkę nożną między „Cracovią“ a drużyną wojskową. Obie drużyny skombinowane tymczasowo, nie mogły, jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach, poszczycić się najlepszą formą. Dzięki jednak bardzo dobrej grze niektórych z poszczególnych graczy (szczególnie w „Cracowii“) match wczorajszy obfitował w ciekawe momenta. Na wyróżnienie zasługują z drużyny wojskowej doskonały bramkarz, a z „Cracovii“ pp. Kałuża (napad) i Wykręt (pomoc). Sędziował bezstronnie p. Lustgarten.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. Na wystawę obrazów w pałacu sztuk pięknych plac Szczepański l. 4, nadesłała swe prace Meleniewska Matylda: „Astry“, „Róże“, „Irysy“, „Gladyole“, „Portret“ p. M. P.“ i Szemplińska Anna: „Wieczór nad brzegiem morskiem w Bastad“ i „Szkice z Bastad“.

Trzecia austryacka pożyczka wojenna. Jak donosi „Fremdenblatt“, poczyniono już przygotowania do trzeciej austryackiej pożyczki wojennej.

Z Łodzi donosi „Dziennik Narodowy“: Władze niemieckie zastrzegają sobie wszechwładną ingerencyę w sprawach szkolnych, zarówno co do kierunku i programu nauk, jak i co do składu osobistego nauczycielstwa. Sprawy szkolne w Łodzi oddano jako osobny referat, wykonany przez inspektora, p. Sako-Bielskiego, prezydentowi policyi. Pozatem czynione są poważne kroki w celu obsadzenia posad nauczycielek ludowych we wszystkich szkołach okręgu łódzkiego przez rodowite Niemki, sprowadzono ad hoc z granic Rzeszy niemieckiej.

W okolicach podmiejskich władze niemieckie napotykają na opór przy rekwizycyi tegorocznych sprzętów. Różne indywidua grasują wśród chłopstwa, szerząc fałszywe pogłoski, które ludność niepotrzebnie niepokoją i burzą, a u władz niemieckich wywołują przesadną zapobiegliwość w rodzaju spisywania kos, siekier i wideł po wsiach. Władze niemieckie są w błędzie, jeśli czcze paplaniny biorą za rzeczy poważne i przywiązują do nich jakąkolwiek wagę.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Z pobytu I. brygady w ziemi lubelskiej.

Pościg do Wieprza.

Po bitwie, słynącej z krwawych ataków naszej legionowej piechoty, nieprzyjaciel cofnął się w nocy o godzinie drugiej 3 sierpnia. W pościg natychmiast ruszyły oddziały ułanów Beliny, za nimi dążył dzielny pułk I-szy Śmigłego, który nad ranem tego dnia przeprowadził bardzo udatne działania, zajmując pierwszy nieprzyjacielskie okopy, zabierając 20 jeńca, oraz 3 wózki amunicyjne. Natrafiono w okopach na straszne żniwo działalności naszych karabinów maszynowych i artyleryjskich bateryj. Znajdowano trupy ludzkie i końskie przy powywracanych kuchniach polowych. Spieszyły one najwidoczniej, aby dostarczyć posiłek strudzonym walką moskiewskim żołnierzom.

O 4 kilometry rozpoczęła się nowa faza bojów brygady Piłsudskiego. Naczelną komendę objął podpułkownik K. Sosnkowski, szef sztabu brygady, wyznaczając jako awangardę kawaleryę Beliny i pułk II. „Zuchowatych“ majora Berbeckiego (kap. Sław i Ludwik). Zawiązał się bój, gdzie ułani Beliny, w tyralierkę rozsypani, kilka godzin walczyli z tylną strażą moskiewską.

Walczyły dwa szwadrony I i II (Skotnicki i Skarga). Po strzelaninie, trwającej półtorej godziny, ułani nasi zajęli folwark. Tymczasem III pluton, ostrzeliwany na lewem skrzydle przez artyleryę rosyjską, poniósł dotkliwą stratę. Padł ranny P. Rudzki, kapral.

Szef sztabu Sosnkowski wysłał rozkaz, by spiesznie podciągał pułk II piechoty, równocześnie wyznaczając stanowiska dla artyleryi majora Brzozy.

Pułk II rozwinął się na skraju lasu, wysyłając śmiałe patrole wywiadowcze, które stwierdziły, iż stoją te same siły moskiewskie, które walczyły niedawno z Legionami, a do samej wsi wysłały już przednią straż, batalion piechoty.

Moskale czynili starania, by swoim zwyczajem wieś całą puścić z dymem.

Szef sztabu K. Sosnkowski wydał rozkaz ocalenia wsi, co zresztą łączyło się z ogólnym planem taktycznym. W brawurowym ataku idą naprzód trzecia i czwarta kompania 1 batalionu II pułku pod wodzą podporuczników Nawrota i Długosza. Znaczna część wsi zostaje ocalona. Moskale cofają się w popłochu na swe główne pozycye. Wieś obsadzili nasi. Atak ten kosztował nas jednak 3 zabitych (w tej liczbie podpor. Nawrot-Maksymowicz) i 8 rannych (w tej liczbie podpor. Jagmin-Sadowski).

Miał nastąpić wkrótce ogólny atak na pozycye moskiewskie. Na linii stanęły: pułk I (Śmigły) i pułk II (major Berbecki), w rezerwie pozostawał pułk III (major Trojanowski). Na skutek zmienionego planu atak nie odbył się.

W nocy z 3 na 4 sierpnia nieprzyjaciel cofnął się znowu i zajął silne pozycye. Tu walka toczyła się przez dwa dni. Tedy ruszyła, jak zwykle, naprzód kawalerya Beliny, za nią, jako pierwsza część awangardy, pułk II-gi Berbeckiego. I szwadron ułanów Beliny pod wodzą Skotnickiego bił się z aryergardą rosyjską, wyrzucił ją z pozycyi i w pościgu wziął 20 jeńców.

Z pierwszym silniejszym oporem przeciwnika spotkała się pierwsza brygada przy wyjściu z lasów. Miejscowość cała jest bagnista, obfituje w rybne stawy. Jedyna droga, przez groble, ostrzeliwana była silnie przez moskiewską artyleryę. Bardzo zręczne i umiejętne rozwinięcie się pod silnym ogniem pułku drugiego, poważnie zaszachowało Moskali, którzy nie dalej jak na 800 kroków od swoich okopów widzieli naszych zuchów, nie ustępujących ani kroku, wspieranych przez umiejętny ogień karabinów maszynowych. Szczególniej podczas deszczu, kiedy woda zalała moskiewskie okopy, zmusiła piechotę do wyjścia z ukrycia, nasze karabiny maszynowe święciły prawdziwy tryumf, przepędziwszy wroga poza linię obstrzału ognia piechoty. Lecz tam znalazł Moskali ognisty major Brzoza i jego dzielny kapitan Śniadowski. 4-ta i 5-ta baterya ogniem swoim zdemoralizowała do reszty rosyjską piechotę tak, iż poranny atak sąsiadujących z nami oddziałów piechoty z łatwością zmusił Moskali do odwrotu.

Brygada rusza w pościg za nieprzyjacielem. Pościg był nadzwyczaj ułatwiony, dzięki zarządzeniom szefa sztabu, który wydał rozkazy naszemu oddziałowi saperów (por. Dąbrowski), by zbudować kilka mostów przez błotniste okolice. Istniała tam bowiem tylko jedna droga z jednym mostem na przestrzeni 8 kilometrów, którą Moskale nieustannie ostrzeliwali. Ogień był do tego stopnia dobrze kierowany, że kilka granatów padło o 12 kroków od mostu, a fontanny wody, wytryskające raz po raz ze stawów, świadczyły, że Moskale mierzą doskonale.

Szczęście, które brygadzie służy oddawna, ocaliło kwaterę sztabu od zniszczenia.

Saperzy nasi dzielnie i sumiennie wypełnili swoje zadanie. Mosty wybudowano; więcej jeszcze uczyniono, bo wyfaszynowano błotniste drogi.

Ten pierwszy impet pościgu dał samemu tylko III pułkowi (major Trojanowski, kap. Olszyna) 140 jeńców, II pułk (major Berbecki) zabrał 26 jeńców. A wszystko to byli żołnierze z pierwszorzędnych pułków grenadyerskich.

W trakcie bojów tych zrodził się w komendzie brygady śmiały plan odcięcia tylnej straży rosyjskiej od *gros* sił uchodzącego wroga.

Otóż tylna straż moskiewska, korzystając z tego, iż miała lewą flankę ochronioną przez błotnistą rzekę, trzymała się długo, pozwalając Rosyanom porządkować swe rozbite szeregi w odwrocie. Plan odcięcia tylnej straży, ułożony przez komendę brygady, polegał na tem, że III pułk (major Trojanowski) pozostanie, by wiązać wroga swoim ogniem i atakami, natomiast pułki II i I, a nadewszystko dywizyon kawaleryi, ruszy na prawo, obejdzie wroga i odetnie tylną straż Moskali, zajętą bojem z III pułkiem. Działo się to w noc z 7 na 8 sierpnia. W dzień 7 sierpnia II pułk wyparł nieprzyjaciela z pozycyi, tracąc w ataku 5 zabitych (w tej liczbie podpor. Długcsz) i 19 rannych.

Już o godzinie 11 wieczorem obydwa pułki, znużone dwudniowym bojem, przeprawiać się poczęły przez rzekę. Niestety, wróg na godzinę przedtem pierzchnął ze swą tylną strażą tak, że łupem naszego I pułku stało się tylko 18 grenadyerów.

Daleko na horyzoncie wieczornego nieba świeciły łuny, znacząc ucieczkę wroga. Na drugi dzień brygada przekroczyła rzekę, wchodząc na drogi męczeńskiej ziemi chełmskiej i podlaskiej.

Miejsce postoju I brygady, 16 sierpnia 1915.

M. Dąbrowski.

Gubernia piotrkowska pod austr. zarządem okupacyjnym.

Znany austryacki poseł socyalistyczny i współredaktor „Arbeiter Zeitung“ tow. Karol L e u t h n e r podaje w korespondencyi z Piotrkowa obraz stosunków tamtejszych, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły.

Austryacki okręg okupacyjny gubernii piotrkowskiej obejmuje około 10.000 klm. kw. i ma 1,000.000 mieszkańców, warunki więc administrowania tak wielkim obszarem są dosyć trudne. Co do traktowania przez władze austryackie poszczególnych warstw ludności, to wobec c h ł o p ó w zachowuje austryacka administracya wojskowa szczególne względy. Podatki z r. 1914 zostały im darowane, podatki zaś z bieżącego roku będą ściągane dopiero po żniwach. Ludność przyjęła też bardzo przychylnie zarządzenie, iż waga mąki na głowę ma wynosić 600 gramów, podczas gdy w obszarach, administrowanych przez Niemców, przypada na głowę tylko 250 gramów. Z powodu rekwizycyj wojennych stan b y d ł a przedstawia się bardzo smutnie. Sprawą tą zajęły się już władze austryackie, wprowadzając nową hodowlę koni i bydła. Co do chowu koni, to jest już obecnie 5000 źrebiąt. Z Niemiec i z Austro-Węgier sprowadza się bydło holenderskie i siementalskie oraz nierogaciznę.

Trudniejszą rzeczą jest podniesienie zrujnowanego p r z e m y s ł u. Brakuje materyałów surowych i dlatego w fabrykach panuje częściowy zastój. Administracya wojskowa stara się za wszelką cenę wprawić fabryki w ruch. Rafinerye spirytusu, otrzymawszy znaczniejsze zapasy ziemniaków, rozpoczęły już swą działalność. Ludność bezrobotna znajduje zajęcie przy budowie dróg, pranie zaś bielizny dla II okręgu etapowego armii austryackiej daje możność zarobkowania wielu kobietom.

Oprócz tego jednak musi się wypłacać zasiłki. Austryacko-węgierski komitet ratunkowy w Wiedniu wypłacił już dla okręgu piotrkowskiego 20 tysięcy koron.

W samym Piotrkowie panuje zupełny porządek. Miasto podzielone jest na okręgi, a w każdym okręgu wydano w sprawie czystości miasta surowe przepisy. Ogromne trudności nastręcza wypróżnianie dołów kloacznych, gdyż 44-tysięczny Piotrków — podobnie jak i półmilionowa Łódź — nie posiada ani kanalizacyi, ani wodociągów. Miasto wolne jest zupełnie od epidemij, mimo iż ma wodę studzienną i fatalne doły kloaczne.

Charakterystyczna korespondencya.

Z Kielc.

Muszę wyznać otwarcie — pisze sprawozdawca „Reichspost“, który odbył podróż do Kielc — iż podróż do Królestwa Polskiego dla mieszkańca Europy zachodniej jest pewnego rodzaju **podróżą odkrywczą**, w której przekonywujemy się na każdym kroku, iż pojęcia nasze o tym kraju, który był widownią tylomiesięcznych krwawych zapasów, były p o d k a ż d y m w z g l ę d e m n i e d o s t a t e c z n e; podobnie jak nie znaliśmy prawdziwego oblicza Japonii przed wojną rosyjsko-japońską.

Z tego właśnie powodu prowadzenie wojny na terenie Królestwa nastręczało wiele trudności, których przy dokładniejszej znajomości miejscowych stosunków można było uniknąć.

To, cośmy nazywali według fałszywego mniemania „dzikim krajem“ (mniemanie to rozszerzała zawsze prasa szowinistyczna) jest w rzeczywistości żyznym obszarem, wysoko stojącym pod względem ekonomicznym z wieloma miastami fabrycznemi, które posiadają nowoczesne urządzenia, wodociągi, elektryczne oświetlenie itp. Na każdym kroku spotykamy tu **wspaniałe pomniki starodawnej kultury.** Dalej korespondent stwierdza ze zdziwieniem, iż wiele kościołów i budynków w Kielcach pochodzi aż z XI. wieku.

W wojnie obecnej Kielce sześć razy zmieniały swych panów. — Byli najpierw Rosyanie, potem Niemcy, potem Austryacy, potem znów Rosyanie i t. d.

Ludność miejscowa przeżywszy tyle zmian wojennych zobojętniała obecnie na wszystko. Władze austryackie rozpoczęły już roboty około linii kolejowych do Krakowa i do Radomia. Dodać należy, że miasto, które tyle razy podczas wojny przechodziło z rąk do rąk, nie poniosło właściwie żadnych szkód wojennych. Granat, który we wrześniu tamtego roku uszkodził katedrę miejscową, jest jedynym widocznym śladem obecnej wojny w mieście.

Charakterystyczne naprawdę jest to zdumienie sprawozdawcy wielkiego wiedeńskiego dziennika, który jechał do „Bärenlandu“, jak sam powiada, a ujrzał — starą europejską kulturę...

Tak nas znają we Wiedniu...

Ze spraw szwedzkich i finlandzkich.

Równocześnie z utratą Finlandyi warunkami pokoju w Fridrikshammie (r. 1809) musiała — zniewnacka przez Rosyan napadnięta Szwecya — zrzec się i wysp Alandzkich.

Wyspy te, rzecz jasna, w porównaniu z całą oderwaną prowincyą tworzyły ubytek terytoryalny nieznaczny, a jednak szczególniej dotkliwy dla Szwedów — dzięki swemu niewielkiemu

DRUKARNIA LUDOWA
W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310
WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.

bowiem oddaleniu od stolicy szwedzkiej — Sztokholmu, tworzyły one w posiadaniu Rosyan rodzaj pogróżki, niby pięść zaciśniętą.

Dla pogróżki bowiem zostały zaanektowane. Toteż dziś, gdy neutralność Szwecyi, wzorem innych krajów, sąsiadujących z państwami wojującemi, nie jest czemś, nie mogącem się zachwiać pod parciem opinii, gdyby ją w większej mierze olśniły korzystne widoki wojny — szczególnej wagi w stosunkach północnych znów owe wyspy Alandzkie nabierają.

Tymczasem, jak donosi „Stokholms Dagblad" z najpewniejszego — jak twierdzi — źródła, przerwane od dłuższego już czasu fortyfikowanie przez Rosyan wysp Alandzkich, podjęte zostało przez nich nanowo bardzo energicznie i jest już na ukończeniu.

Ludność miejscowa dobrowolnie nie kwapiła się do robót fortyfikacyjnych — przymusowo ściągnięto ją do nich. Szczególną wagę zwrócono na oszańcowanie Hammarudu, cyplu, zwróconego na południowy zachód (t. zn. w kierunku Sztokholmu).

Tu wybudowano wał długości 300 metrów, o 7-metrowem przecięciu z kazamatami i murowanemi platformami dla dział ciężkiego kalibru. W paru punktach pozakładano rowy strzeleckie. Dalej wylicza ów dziennik instalacye telefoniczne oraz stacye telegrafu bez drutu, w które Rosyanie zaopatrzyli tę wysuniętą placówkę.

Rzecz jasna, iż takie przygotowania rosyjskie, chociaż mogą być pretekstowane potrzebą wzmacniania wszelkich punktów morskich przeciwko możliwym atakom niemieckim, zdolne są niepokoić opinię szwedzką, liczącą się z tem, że — pominąwszy wypadki bieżące — Rosya stwarza sobie silną podstawę i na przyszłość w punkcie dla Szwecyi groźnym.

O ile wiadomości „Dagbladu" są ścisłe, informacya ta znacznie poruszy opinię szwedzką.

Przechodząc teraz do kwestyi szwedzko-finlandzkiej, przypomnimy, iż podkreśliśmy, że rodowici Finnowie, choć są bardzo rozdrażnieni przeciwko Rosyi za jej obecny kurs niszczenia ich autonomii, żywiliby pewne obawy przed włączeniem ich do Szwecyi (jako jednej z ewentualności wojennych) — ze względu na spodziewane w takim razie wzmocnienie się stanowiska dziś istniejącej mniejszości szwedzkiej w Finlandyi.

Te obawy, towarzyszące obecnej, niepewnej chwili, usiłuje rozprószyć „Aftonbladet".

Pisze on, iż odezwały się głosy, wprawdzie nieliczne, podnoszące, że w razie decydującego zwycięstwa mocarstw centralnych nad Rosyą, Finlandya powinna być z powrotem wcielona do Szwecyi. „Aftonbladet" jednak wobec takiego pomysłu zachowuje się krytycznie, twierdząc, że podzielają jego zdanie wybitniejsze osobistości szwedzkie. Finlandya podczas wiekowej rozłąki ze Szwecyą urobiła się w zupełnie swoisty organizm; złączenie jej z państwem szwedzkiem wywołałoby ostrą walkę pomiędzy „szwedomanami" i „finnomanami", tak, iż koniec końców Szwecya znalazłaby u swego boku rodzaj Irlandyi i miałaby nieustające źródło kłopotów.

Natomiast "Aftonbladet" witałby chętnie Finlandyę wolną od eksperymentów moskiewskich, ale w kształcie niezawisłego państewka.

Takie państewko, powodując przesunięcie granic rosyjskich ku wschodowi, uwalniałoby Szwecyę od bezpośredniego stykania się z rosyjską linią graniczną; siłą rzeczy uwolniona Finlandya starałaby się wejść w stosunki przyjazne ze Szwecyą, a nie żywiąc żadnych obaw ze strony Szwedów zakordonowych, nie zaostrzałaby rywalizacyi wewnątrz swych granic pomiędzy Finnami, a Szwedami, wobec czego i kultura szwedzka po tamtej stronie zatoki botnickiej mogłaby spokojnie kwitnąć.

Ze świata.

Austryackie sądownictwo w Królestwie. Ministerstwo sprawiedliwości przystąpi niebawem do zorganizowania sądownictwa stałego w okupowaoych przez władze austryackie częściach Królestwa. W tym celu wyjadą tam w najbliższych dniach st. radca ministeryalny Müller i dr Jabłoński. Ze Lwowa przeznaczeni są do Królestwa radcy dr Warmski, Łaszkiewicz i Żegiestowski.

Cenzura rosyjska i serbska. Jak donosi „Kuryer Lwowski", z autentycznego (jak powiada) źródła, rosyjska i serbska cenzura nie wydaje listów, nadchodzących od członka rodziny austro-węgierskim jeńcom, lecz niszczy je. Kartki korespondencyjne o treści możliwie najkrótszej, pisane przejrzyście i wyraźnie, mają jeszcze najwięcej widoków dostania się do rąk adresata.

Ile kosztuje twierdza? Rosyjski generał-major Bunicki ogłasza w jednem z pism petersburskich zestawienie, ile kosztuje budowa nowoczesnej twierdzy. Otóż mała twierdza — według jego obliczeń — kosztuje 70 milionów koron, z czego 60 milionów przypada na obwarowania i forty, a 10 milionów na artyleryę forteczną. Budowa twierdzy średniej wielkości kosztuje 135 milionów koron, z czego obwarowania pochłaniają sumę 95 milionów, artylerya zaś kwotę 40 milionów. Wreszcie wielka twierdza kosztuje 225 milionów, z czego na obwarowania przypada 175 milionów, na artyleryę forteczną 50 milionów; w sumie tej nie mieści się wcale koszt bateryi polnych.

Jeden fort z wieżami pancernemi wymaga wydatku 1,800.000 koron, jeżeli baterya na wieży składa się z 4 dział, w czem jednak nie jest policzoną wartość armat. — Działo forteczne z 1000 strzałów kosztuje 165.000 koron, karabin szybkostrzelny 45.000 kor., baterya zaś dział do wieży pancernej wraz z kompletnem wyposażeniem artyleryjskiem równe 2 miliony koron.

Jan Płótnicki zawiadamia swoją rodzinę w Wiedniu, Lwowie, Stanisławowie i Kałuszu, że żyje i jest w niewoli rosyjskiej. Adres do niego: Płótnicki Jan, Kriegsgefangener, Irkutsk, Zairkutnyj Gorodok, Rosya, Syberya.

Zajęcia poszukują

Panienka z ukończoną II. kl. wydziałową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11.

Urzędnik bankowy przyjmie posadę **w banku, kasie zaliczkowej, przedsiębiorstwie naftowem itd.** Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

Nauczycielka poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Dziale Inseratowym „Naprzodu", pl. WW. Świętych 11.

Ekonom chlubnie polecony, dobry gospodarz, szuka posady. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

Panna z ukończoną akademią handlową poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11.

Kucharz, ogrodnik, kamerdyner i lokaj poszukują zaraz zajęcia. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

W biurze lub **banku** poszukuje posady **praktykant**, lat 18, znający język polski, niemiecki, ze szkołą kupiecką. Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków. Gołębia 16.

Kupuje, jak zawsze, książki różnej treści, oraz książki szkolne, płacąc za takowe najlepsze ceny **M. Taffeta** następ., Kraków, Szpitalna 8.

Po najniższych cenach
sery, moskale i śledzie
poleca
B. M. GROSS
Kraków, ulica Józefa 2.
Zlecenia na prowincyę uskuteczniam szybko i starannie.

Zajęcie znajdą

Panna, umiejąca szyć na maszynie, potrzebna do magazynu gorsetów, oraz przyjmie się **panienkę** do praktyki za wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze anonsów, pl. WW. Świętych 11.

Chłopca do posług biurowych poszukuje się. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, pl. WW. Świętych 11.

Poszukuje subjekta do pracowni **cukiernia Horwatha w Samborze.**

Czeladzi siodlarskich i kołodziejskich poszukuje Józef Roździeński, Kraków, ul. Retoryka l. 11.

Czeladzi szewskich potrzebuje pracownia obuwia, Wadowice, ul. Sobieskiego l. 161.

Cukiernia Zygmunta Peszkowskiego w Sanoku poszukuje uzdolnionego subjekta w cukrach i pieczywach.

Ucznia w wieku lat 13—14 poszukuje cukiernia Horwatha w Samborze.

Robotników budowlan. i monterów poszukuje Stolarnia Józefa Kleinbergera, Kraków, Augustyańska 17.

Lekcyi gry na fortepianie udziela Stanisława Poprawska, Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki l. 6.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi
poszukuje
czeladników stolarskich
do robót meblowych. Wynagrodzenie dziennie 5—8 koron, przy akordowych więcej. **Koszta odwrotnie wyrównamy.**

BUCHALTERYI
w drodze korespondencyjnej nauczyć się może każdy na dogodnych warunkach
W SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES"
Kraków, ulica Floryańska l. 35, II. p.

Sprzedaż nafty
Sp. z ogr. por.
„KARPACYA"
Kraków, św. Jana 10, tel. 1031
poleca najtaniej
NAFTĘ CESARSKĄ
poniżej cen maksymalnych.
OLIWĘ do maszyn, cylindrów, automobili, **OLIWĘ** do podłóg. **SMARY do maszyn, ROPĘ do pędzenia motorów,** mydło, świece, krochmal, przybory do lamp i t. p.

BIURO TECHNICZNE
F. LORD
Kraków, ulica Lubicz L. 1.
Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych, maszyny parowe, motory gazowe i benzynowe, Turbiny, wszelkie maszyny młyńskie, kamienie francuskie, gaza jedwabna, pompy, węże gumowe i konopne, wszelkie armatury do pary i wody, pasy [illegible] i parciane, płyty i liny gumowe i a[illegible] i oleje do maszyn, płachty nieprze[illegible] elektryczne, rowery.
Kosztorysy i cenniki be[illegible]

Suknie i kostymy jesienne ślicznie a szybko w cenach niskich — wykończa
Warszawska pracownia sukien i okryć
„MARYLA"
Bracka 6, II. p.

Stow. fryzyerów
zawiadamia członków, iż biuro pośrednictwa pracy znajduje się od dnia dzisiejszego **u p. L. Raucha przy ul. Karmelickiej l. 22**
Pomocnicy, poszukujący pracy, zechcą się tam zgłaszać.

Pracownia krawiecka
Dnia 6 września b. r. otworzyłam pracownię ubrań dla chłopczyków, panienek i pensyonarek. — Mogę zadowolić wszelkie wymagania, gdyż przez dłuższy czas pracowałam w magazynach krajowych i amerykańskich. **H. Kłapówna, ulica Szewska 16,** dom p. Grabowskiego.

Dla Pań! Udzielam lekcyi buchalteryi. Zgłoszenia: **Kazimierz Złomowski, Kraków-Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11.**

Motor ropny o sile 8 koni wraz z dynamo maszyną 800 wolt, zupełnie nowy, również nowe urządzenie kinowe, a to 220 krzeseł i foteli, aparat Ehrmmona projekcyjny, podest żelazny do operatorni, szyldy i inne niezbędne przedmioty, potrzebne do prowadzenia kina, zaraz pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość: **Troskolański,** apteka Zasanie-Przemyśl.

Panów czeladzi meblowo stolarskich przyjmie po najwyższych cenach (konkurencyjnych) i wolnych **uczni** do dalszej praktyki pod korzystnymi warunkami. — **J. Hanuszkiewicz** Kraków, Rynek gł. l. 13.

OBIADY
mięsne z 3 dań po kor. 1·40 wydaje **„Kuchnia domowa"** od godz. 12—3, Podwale 3, parter. W abonamencie opust.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św Gertrudy 4
wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne** lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. [illegible] Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.